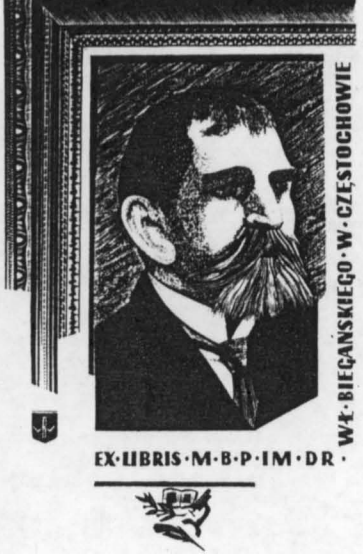

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 266. Poniedziałek dnia 29 Września 1913 roku. ROK VIII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codzien. nie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Prenumerata wynosi: Rocznie rb. **6**, półrocznie rb. **3**, kwartalnie rb. **1** k. **50**, miesięcznie kop. **50**, wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowemi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem **k. 40**, na 2 i 3 kol. po k. **25**, na 4 kol. po k. **15**. Drobne ogłoszenia po **k. 3**, za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. **20**. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50% drożej

Filie: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie

Cena pojedynczego numeru kop. **3**.

II-ga Aleja № 38.—Telefon № 497.
TEATR
URANJA

PROGRAM: od soboty 27 do poniedziałku 29 września r. b. (włącznie)
Prosimy zobaczyć — Tylko 3 dni — Rzadka sposobność
CHRZEŚCIJAŃSTWO POD PRĘGIERZEM ISLAMU
Niebywały epizod historyczny w 3 część, w kolorach z udz. 3,600 wojsk.
Malownicza Japonja (natura) || Kula Amora doskonała komedja

Sensacja!! — NA SCENIE: — Sensacja!!
Ostatnie występy p. Wanemana
Program niezwykle urozmaicony
ANONS: W krótce demostrować będziemy „OSTATNIE DNI POMPEI" tragedja historyczna w 6-iu częściach.

TEATR KINEMATOGRAF PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 343.
PROGRAM: od soboty 27 do poniedziałku 29 Września 1913 roku (włącznie)
CIERNISTA DROGA Współczesny — dramat w 3-ch częściach.
VERONIKA GAUMONT'A (z natury) | Leon w miłosnej tęsknocie (kom.)
NA SCENIE: pod artystycznym kierunkiem Fr. Stróżewskiego
SPOKOJNY DOM Krotochwila w 1-m akcie
ANONS: 30-go Września 1913 r. BENEFIS Fr. Stróżewskiego kierownika sceny, daną będzie Mąż z grzeczności farsa w 3 akt.

TEATR II Aleja № 43. „ODEON" KRZEMIŃSKIEGO Najstarszy w Królestwie Telefon № 4—77.
PROGRAM: od soboty 27 do wtorku 30 Września 1913 roku (włącznie).
JADOWITE JĘZYKI Wybitny dramat — współczesny w 2 wielkich częściach.
Liścik miłosny MAKSA Znakomita komedja MAKSA LINDERA. || Katastrofa lotnika Pegoud (z natury) Dziennik Pathé № 233-a z natury
NA SCENIE: ŁACIATA PIĘKNOŚĆ Farsa w 1-ym akcie.
Nad program: Ostatnie pożegnalne występy nieporównanego imitatora — damskiego i tancerza. LANZETTI'EGO

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski
Częstochowa Aleja 3-cia dom własny. Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.
KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI WYKONYWA RZEŹBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i KOŚCIELNE
Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozajkowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

Składy Elektrotechniczne Braci Skalmierskich II-ga Aleja Telefon Nr. 112
Żyrandole, ample, lampy etc. od 3 do 200 rb. za sztukę. Lampki żarowe. Dostawa wszelkich artykułów elektrotechnicznych i technicznych.

SAMOCHODY
Sprzedaż Samochodów nowych i używanych różnych fabryk jak również wynajem na jazdę po mieście szosie i zagranicę. Garaż III Aleja 49, tel. 345.

Gabinety Leczniczo-Dentystyczne
R. Filipowicza
II-ga Aleja N-r. 24, telefon 482.
Przyjęcia:
D. FILIPOWICZ od 10—1 i od 3—6 p.p.
asyst. Lek.-Dent. 9—1 i od 3—7 po połud.

Jedyny w Częstochowie
LEKARZ DENTYSTA
chrześcijanin
STEFAN BARYLSKI
II Aleja 43 (Odeon) tel. 611.
Leczenie. Zęby sztuczne. Wyjmowanie bez bólu. Przyjmuje 9—1 i 3—8 p. p.

Do sprzedania
1) 30 7 i 4 włókowe majątki dochodowe domy, ziemie i place przy bieżącej wodzie zdatne pod fabryki składy apt. browary tartaki i t. p.
2) ZAMIANA Dochodowy dom na folwark.
3) Poszukuję zaraz spółki lub kupca interesu przemysłowego drzewnego młyna, tartaku, folwarku dzierżawy kapitał kilkadziesiąt tysięcy rubli.
4) 300 robotników potrzeba zaraz do kopalni, zarobek od 1 rb. do 1,50.
Częstochowskie Kaucjonowane Biuro Komisowe — S. BZOWSKI i J. DRESZER —
II-ga Aleja N-r. 33, telefon N-r. 179.

A. DĘBICKI Geometra przysięgły
Teatralna 23 m. 14, parter Tel. 602.
Wykonywa wszelkie roboty miernicze.

Wystawa Sztuk Pięknych
w Częstochowie, Teatralna N-r. 11.
otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobotę niedzielę i święta do g. 8 wieczorem.

W naszych sprawach.

Niema w Europie społeczeństwa, niema narodu, posiadającego tak silną organizację jak Żydzi. Nie mają ziemi, nie tworzą państwa, nie mają armat ani parlamentów, a jednak posiadają duże wpływy w Europie. W Niemczech, Francji, Anglji, prasa ich wpływom ulega, znaczna część kapitałów w ich ręku, chociaż w tych krajach, razem wziętych, jest mniej Żydów niż w Warszawie! Panowanie ich w Austro-Węgrzech jest ogólnie znane. Nawet w poł.-zachodniej Rosji, na bogatej Ukrainie, gdzie pozbawieni są różnych praw, Żydzi zagarnęli cały handel główny, przemysł tamtych stron, cukrownictwo, z wielką szkodą dla ściśle związanego z nim rolnictwa.

Panowanie to wszecheuropejskie Żydzi zawdzięczają żelaznej organizacji bezwzględnej solidarności, wyrobionej wiekami, wsiąkłej w ich krew. Chcąc skutecznie z nimi rywalizować, trzeba na ich organizację, na ich solidarność odpowiedzieć rozumną organizacją i solidarnością. Zadanie to bardzo trudne, bo my ani zmysłu organizacji ani poczucia potrzeby solidarności nie posiedamy. My musimy te zalety życiowe w sobie wpoić, w sobie wyrobić.

Jest faktem wielokrotnie skonstatowanym, że pomimo gorliwych nawoływań prasy, pomimo rzetelnej pracy wielu ludzi, hasło „swój do swego" z każdym dniem traci na znaczeniu. Czy w Warszawie, czy na głębokiej prowincji, starym porządkiem rzeczy, znaczna część polskiej publiczności kupuje u Żydów, wzmacnia wrogi nam żywioł. W Częstochowie jest to również bijącem w oczy. Do żydowskich magazynów bławatnych, żelaza, tytoniu, uczęszcza dużo polskiej publiczności, nie wyłączając nawet księży. Piwiarnie żydowskie podczas dni targowych zapchane są okolicznemi włościanami. Czy to są objawy solidarności? Cały handel, z małym wyjątkiem, warzywami, owocami, a w znacznej mierze nabiałem—spoczywa w ręku Żydów. Czy to nazwiemy organizacją? Lecz przyczyn ostudzenia naszych zapałów trzeba szukać nietylko w braku solidarności. Zawinili tu kupujący narówni ze sprzedającymi, z naszemi kupcami którzy nie umieją liczyć się z wymaganiami publiczności. Dotąd bywało tak, że towar dobry, ale drogi kupowano w polskich sklepach, towar zaś zły, ale tani—w sklepach żydowskich. Stąd ludzie zamożni zaspakajali swe potrzeby w polskich sklepach, a ludzie, którym nieraz wydatek kilkunastu kopiejek stanowi różnicę, kupowali u żydów. Zaznaczało się to głównie w cenach łokciowizny, konfekcji, naczyń blaszanych, żelaznych. Składy nasze tem grzeszą, że nie umieją zaspokoić potrzeb uboższej ludności i tym sposobem pchają ją w ręce żydów. Są i tacy, którzy pragną wyzyskać hasło „swój do swego" na swoją wyłączną korzyść.

Chcąc wydobyć się z tego położenia, w które brakiem organizacji i solidarności zabrnęliśmy, trzeba wzajemnie pilnować się, kontrolować, trzeba zrozumieć, że hasło „swój do swego" nie wydano dla przysporzenia doraźnej korzyści sprzedającym lub kupującym, lecz dla podniesienia ogólnego dobrobytu rdzennej miejscowej ludności. Wspierajmy się, ale jednocześnie krytykujmy to, co na naganę zasługuje, abyśmy nie opatrzyli się zapóźno, że błędnie postępowaliśmy. Niech nas nie łudzą tworzące się tu i owdzie „nowe placówki", świadczące o rozwoju naszego handlu, bo to, co dotąd zrobiono, wobec olbrzymiego zadania, jest ledwo drobną cząstką długiej i mozolnej pracy. Samokrytycyzm obok trwałej, rzetelnej pracy pozwoli nam stawić czoło organizacji i solidarności żydowskiej. kongresie sjonistów w Wiedniu. *Starża*

Kursy handlowe

dla kierowników sklepów wiejskich.

Urządzając wiosną b. r. kursy handlowe dla przyszłych kierowników sklepów wiejskich zdawano sobie sprawę, że jest to praca pierwszorzędnej wagi, praca konieczna wobec budzącego się ruchu handlowego na wsi i dążenia do stworzenia swojskiego, uczciwego handlu.

Zainteresowanie, jakie kursy te obudziły we wsi polskiej, przeszły najśmielsze oczekiwania. Na czterdzieści kilka wolnych miejsc było zgórą 220 zgłoszeń.

Niemożność spełnienia wszystkich żądań o przyjęcie, zarówno jak i bardzo dodatnie wyniki, osiągnięte na obecnych kursach doprowadziły do urządzenia drugiego kursu handlowego w Szymanowie w czasie od 15 listopada b. r. do 1 kwietnia 1914 r.

Podanie do władz zostało już złożone i spodziewać się można uzyskania niebawem pozwolenia na kursy. Poniżej zamieszczamy warunki przyjęcia, zaznaczając, że korzyści jakie słuchacze kursów odnieść mogą, są w znacznej mierze zależne od należytego ich przygotowania. Przyjmowanie słuchaczów, nie znających należycie 4 działań i nie umiejących wprawnie pisać, wielce utrudnia wykłady i jest ze szkodą dla lepiej przygotowanej młodzieży. Dlatego też Zarząd kursów postanowił poddać kandydatów egzaminowi wstępnemu, a młodzież niedostatecznie przygotowaną nie będzie mogła być przyjętą.

Kandydaci, którzy egzaminu nie zdadzą muszą wracać do domu na własny koszt.

Okazało się również w r. b., że niektórzy kandydaci podają niedokładnie wiek swój, o ile nie dosięgają wymaganych 18 lat. Zarząd kursów nie chce utrudniać sprawy zgłaszającym się przez żądanie metryk, uprzedza jednak, że wrazie stwierdzenia niedokładności w tym względzie, kandydaci przyjęci nie będą.

Od uczniów wymagane będzie wniesienie zgóry całej opłaty za kurs. Kandydaci nie będący w możności uiszczenia opłaty, muszą nadmienić o tem w podaniu o przyjęcie i złożyć zaświadczenie wiarogodnej osoby lub instytucji. Zarząd kursów będzie się starał uwzględnić w miarę możności.

Zarząd kursów zwraca się za pośrednictwem „Gońca Częstochowskiego“ do spółek wiejskich, kółek rolniczych, towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych i innych podobnych instytucji o wskazywanie odpowiednich kandydatów.

Wymagania są następujące: ukończenie 18 lat, znajomość czytania i pisania po polsku, oraz 4 działań arytmetycznych, słuchacze posiadać powinni paszport, poduszkę kołdrę, 2 poszewki, 4 prześcieradła na łóżko, 4 pary gaci, 4 koszule, 4 ręczniki, 6 par skarpetek lub onuczek, 6 chustek do nosa i ubranie na zmianę; bielizna powinna być znaczona. Opłata za kurs wynosi rb. 50.

W podaniu o przyjęcie podać należy: 1) imię i nazwisko, 2) dokładny adres pocztowy i telegraficzny, 3) wiek, 4) gdzie pobierał nauki, 5) czem się trudni obecnie, 6) czem trudnią się rodzice, a jeśli posiadają własne gospodarstwo, to ile mają ziemi, 7) nazwisko osoby, lub stowarzyszenia, na których opinię kandydat powołać się może.

Wykładane będą rachunki, rachunkowość kupiecka, towaroznawstwo, kaligrafja, korespondencja, prawo, zasady współdzielczości i najogólniejsze zasady rolnictwa.

Prócz wykładów odbywać się będą zajęcia praktyczne, wycieczki.

Podania adresować należy do Zarządu Wydz. kółek w Warszawie, Erywańska 16, lub do zarządu kursów w Szymanowie, p. Sochaczew. (gub. Warsz.), najpóźniej do d. 15 października b. r.

Kandydaci otrzymują odpowiedzi na podania.

Toasty królewskie.

Jak wiadomo, nowy król grecki, który zagalopował się w znanym toaście z entuzjazmem dla armji niemieckiej, musiał to w tych dniach odrabiać w Paryżu, stosowną pochwałą dla armji francuskiej. Francuzi przyjęli te przeprosiny chłodno. Wogóle niefortunne występy oratorskie nowego króla zjednały sobie już wszędzie ocenę ironiczną. Tak naprzykład feljetonista „Neues Wiener Journal“ proponuje królowi szereg przyszłych toastów, jednoczących reklamę dla „bohaterstwa“ greckiego i zasług gospodarzy, przy których stole szwagier Wilhelma II, zasiadać będzie. Podaje niżej kilka wzorków.

W Londynie: Gdy bohaterowie greccy dokonywali na lądzie cudów waleczności, zdecydowała właściwie zwycięstwo flota grecka. Mistrzowie angielscy nauczyli naszych marynarzy zwyciężyć napozór niepokonaną armadę turecką. Nelson był patronem naszej floty, jej gwiazdą przewodnią. Brytańskiemu lwu zawdzięczamy wspaniałe zwycięstwo, dla Wielkiej Brytanji. Wieczną wdzięczność Hellada czuć będzie: „God save the King!“

W Petersburgu: Zapatrzona we wzniosłe przykłady Skobelewa i Szuwałowa, nieporównana armja grecka znalazła moc do zwalczania niesłychanych trudów kampanji zimowej. Opanowanie pokrytych lodem szczytów Olimpu, dokonane zostało na wzór wielkich wodzów rosyjskich. Jak waszym tak i naszym wojskom przyświecał rosyjsko-orjentalny krzyż, jako jasny drogowskaz: „In hoc signo vinces. Wspólne bohaterstwo, wspólna religja... Nie dające się zerwać więzy łączą Grecję z Rosją... „Ziiń za Carja!“

W Rzymie: Gdy przed dwoma tysiącami lat zgasła gwiazda starej Hellady i gdy Rzym nad światem zapanował, filozofja i sztuka grecka znalazła grunt podatny w państwie rzymskiem. Hellenowie zaś zaczerpnęli mocy nieśmiertelnej z przykładu bohaterskiego zdobywców rzymskich. Ta moc dała nam teraz zwycięstwo nad wrogiem potężnym. Bohaterstwo greckie wyrosło na gruncie rzymskim. Cześć ci i wdzięczność, Wieczne Miasto! „Evviva Roma!“

Na bankiecie sjonistów: Co mam wam długo opowiadać! Komu, jak wam się zdaje, zawdzięczamy dobre interesy, któreśmy zrobili na wojnie Bałkańskiej? Na kim, jak myślicie, wzorowali się nasi ludzie? Niechętnie o tem mówimy, ale wam się przyznam. Na Mahabeuszach! Jak mały Dawid wielkiego Goliata, tak nasi ludzie potrzebowali utłuc Turków i Bułgarów. Janinę zdobyliśmy, jak Jerycho, przez grę na puzonach, zrobiliśmy sobie najlepszych przyjaciół z mężnych Izraelitów w Salonikach... Nigdy nie zapomnę, co Grecja zawdzięcza Żydom z wszelkich krajów. Powinni stworzyć wspólną gminę wyznaniową bohaterów!

—

Z tajników Temidy.

„Russkoje Słowo“ opisuje niezwykłe zaiste zdarzenie, jakiego widownią był przed paru dniami petersburski sąd okręgowy. Oto oficjaliści cyrku „Moderne“, wytoczyli właścicielowi jego, niejakiemu Sanpandowi proces o odszkodowanie w wysokości 3,000 rb. Chociaż termin rozważania tej sprawy wyznaczony został na dn. 28 lutego 1914 r. jednak ów Sanpand dla rozpatrzenia aktów już przed paru dniami stawił się w sądzie.

Jakież było jego zdziwienie, gdy wśród aktów sprawy jeszcze nierozważanej znalazł gotowy już wyrok, uznający powództwo i skazujący go na zapłacenie kosztów sądowych.

Zauważywszy dokument ten w rękach Sanpanda—urzędnicy sądowi zażądali niezwłocznego położenia dokumentu na miejsce. Sanpand oświadczył, iż „wyrok“ zwróci tylko zarządzającemu wydziałem, wiceprezesowi sądu. Gdy zarządzający p. Nestonow, stawił się w kancelarji, Sanpand oddał mu „wyrok“, zobowiązawszy p. N. słowem honoru, że nie zaprze się faktu otrzymania owego dokumentu, ponieważ Sanpand zamierza wystąpić ze skargą urzędową na porządki, panujące w sądzie petersburskim.

„Russk. Słowo“ przy sposobności zaznacza, iż przed kilku laty miał miejsce podobny wypadek w petersburskiej izbie sądowej, gdzie jeden z sędziów, obecnie zasiadający w senacie, przez pomyłkę zamiast wyroku w rozważanej przed chwilą sprawie, odczytał wyrok w sprawie jeszcze nierozważanej.

TELEGRAMY.

Walki serbsko-albańskie.

Belgrad 28. Według wiadomości z Gostiwarn zajęli Albańczycy miasto Galicznik i dotarli do Wawrowa. Albańczycy posuwają się na całej linji od strony Dibry naprzód. Serbowie, którzy są w znacznej mniejszości, cofają się powoli aż do nadejścia głównych sił zbrojnych. Oddziały albańskie postępują naprzód od Elbassau, Ochridy i Morati. Przewodzą im oficerowie bułgarscy.

Koncentracja wojsk serbskich szybko postępuje naprzód i niebawem Serbowie przejdą do ataku. Oczekuje się odparcia Albańczyków na całej linji. Odparto już atak Albańczyków na Dżakowę. Korespondencja albańska podaje szczegóły o rzekomych okrucieństwach Serbów na ludności albańskiej. Ze strony serbskiej stanowczo temu zaprzeczają. Kiczewo, Gostiwar i Tetowo zapełnione są ludnością biedną i wieśniakami, którzy uciekli przed Albańczykami.

W Serbji panuje prawdziwa gorączka wojenna. Co chwila odjeżdżają z Belgradu pociągi z wojskiem i materjałami wojennymi. Wszyscy oficerowie aktywni, znajdujący się na urlopie, niezwłocznie przybyli do swych pułków. Zaznacza się ten sam ruch, co w początkach wojny z Turcją i Bułgarją. Wszyscy jednak ożywieni są nadzieją rychłego stłumienia powstania albańskiego.

Rewolucja Albańska a mocarstwa.

Berlin 28. O ile dotąd wiadomo, mocarstwa nie zajęły jeszcze żadnego urzędowego stanowiska wobec rewolucji albańskiej i mobilizacji serbskiej. Ogólnie jednak zdaje się, iż mocarstwa pozostawią sprawę samą sobie i nie mają żadnej chęci wystąpienia z interwencją. Chęć ta wyraźnie zaznacza się przedewszystkiem w kołach rządowych mocerstw trójporozumienia: Francji, Rosji i Anglji. W kołach mocarstw trójporozumienia tymczasem na sprawę zapatrują się znacznie poważniej.

Prasa niemiecka w Berlinie i Wiedniu z niepokojem pyta, czy Serbja nie zechce wykorzystać rewolucji albańskiej i za zaprowadzenie porządku nie zażąda znowu kawałka Albanji. Boć na wyprawę wojenną nie wybiera się tylko dla zabawki, lecz za ofiary żądać będzie ofiar.

Prasa francuska nie szczędzi mocarstwom ostrych zarzutów i gorzkich słów prawdy, że na swej konferencji w Londynie same stworzyły tę anarchję, bo nadały Albanji samorząd, a nie postarały się o to, aby sąsiednim państwom zagwarantować spokój od strony Albanji.

Wszystkie okoliczności wskazują na to, że mocarstwa do sprawy mieszać się nie będą. Dowodem tego stanowisko Anglji, która nagle odwołała swe wojsko ze Skodaru.

Powstanie albańskie dziełem Austrji.

Petersburg 26. W petersburskich kołach dyplomatycznych twierdzą, że powstanie albańskie przeciw Serbji sprowokowane zostało przez Austrję. Fakt, że Albańczycy posiadają armaty i działa szybkostrzelne, których dawniej nie mieli, najlepszym jest tego dowodem. Coprawda też po-

---

33)

Rodzina Alvareda.

Z HISZPANSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Poczciwa Marja zdołała wreszcie namówić córkę, żeby chodziła na nauki. Gorzki a tajny wstyd Ryty, gwałtowny jej charakter i boleść zrozpaczona zmieniły się tu w żal głęboki, w łzy gorzkie opłakujące przeszłość, w szczere upokorzenie i surową pokutę. Następnie uczuła nad sobą dłoń Bożą, która podnosi winnego, skoro ten błaga przebaczenia, kąpiąc się we łzach serdecznych.

Kaznodzieja mówił o darowaniu uraz o tem najpiękniejszem i najwznioślejszem przykazaniu. Godnie umiał oddać ten przedmiot, a wierząca ludność rozumiała go dobrze. Przy końcu swej mowy, misjonarz świętą napełniony gorliwością i gorącą wiedziony miłością, upadł przed krucyfiksem i przyrzekł Bogu miłosierdzia, w imieniu klęczącego przed Jego ołtarzami ludu, że już jutro nie będzie w Jego świątyni ani jednego serca, któreby się szczerze nie pogodziło ze swemi nieprzyjaciółmi.

Rzmer pomieszany z jękami i łkaniem potwierdził ofiarę świętego apostoła.

Dzień następny był dla Dos Hermanas dniem pokoju, miłosierdzia, w znaczeniu ewangielicznem. Najbardziej zakorzenione zawiści ustały, najzawziętsi nieprzyjaciele ściskali się na ulicach, i wielka była radość na niebie między aniołami.

Pedro poszedł do domu Anny. Pierwsze przestąpienie progu tego domostwa było dla nieszczęśliwego ojca chwilą straszną zaprawdę. Zbliżył się do Anny i uściskał ją w milczeniu. Niepocieszona matka drżała jak liść osiny i napróżno usiłowała zapanować nad swą boleścią. Lecz gdy Pedro zwrócił się do Elwiry, która podobna do cienia, kąpiącego się we łzach, konwulsyjnie załamywała wychudłe ręce, gdy do ojcowskiego serca swego przycisnął tę, którą zawsze uważał i kochał jak córkę, boleść jego długo tłumiona wybuchła wtedy w tych krzykach: „córko moja! córko moja! ty i ja takeśmy go kochali!“

Ryta też przyszła do Anny, chcąc błagać przebaczenia.

Kiedy stanęła twarzą w twarz naprzeciw swej macochy, tak okrutnie obrażonej, rzuciła się przed nią na kolana: „Byłam—wołała, bijąc się w piersi—przyczyną wszystkiego! Nie przychodzę prosić was o przebaczenie, na które wcale nie zasługuję, przychodzę jeno po to, żebyście mię ukarali, lecz nie obarczali przekleństwem!“

A kiedy ku Elwirze się zwróciła, to nie dość że padła na kolana, lecz padając twarzą na ziemię, po prostu tyle mówiła: „O! ty aniołem jesteś! przebacz mi, jak oni!“

Biedna Marja podtrzymała swą córkę tak głęboko upokorzoną, a wróciwszy i płaczem błagała Annę.

Anna i Elwira podniosły i uścisnęły nie rzekłszy słowa wymówki tej, która im tyle sprawiła złego i dnia tego skierowały wszelkie starania aby dodać w Rycie odwagi, była bowiem z nich najnieszczęśliwszą, gdyż winną.

Odtąd wieś cała z miłosierdziem tylko spoglądała na tę szczerą pokutnicę i pokorną.

* * *

Życie jakie wiódł Peryko było okropne. Wciągnęła go w nieufność jakaś i przewaga, której na nim doświadczał nieprzezwyciężony wpływ Diega, rzuconego równie nieszczęściem na drogę zbrodni; lecz ta była między niemi różnica, że Diego przygotował się do niej z rozwagą, jak rycerz wdziewający żelazną zbroję a nie troszczący się ani o jej ciężar ani chropowatość: przeciwnie Peryko, szedł jak cień za tymi bandytami lecz ich przeklinał. Był niby srebrzystą rybką, nagle raptownym pędem wody wyrwaną z łona kryształowych i spokojnych wód jeziora i zaniesioną do morza, w pośrodek burz i szumiących bałwanów a nie mogącą z nich się wydostać. Niekiedy, gdy przed jego oczami dokonywano zbrodni, w rozpaczy chciał raz położyć koniec swym męczarniom, oddając się sam w ręce sprawiedliwości; wstyd atoli i brak energji powstrzymywał go zawsze. Pogardzał swemi towarzyszami, którzy go zwali „Smutnym“, a Diego okrywał go swoją wszechpotężną opieką.

Kapitan przywiązał się do młodzieńca; którego życie ocalił; oceniał jego dobroć i uczciwość; gdyż nieokrzesana i cierpką natura Diega silną była i szlachetną i nie zniżyła się jeszcze do ostatniego stopnia przewrotności, która nienawidzi dobrego. Nie wpadając w romantyczną przesadę, która bandytę lub morskiego rozbójnika przemienia na bohatera, jesteśmy również dalecy od tego klasycznego purytanizmu, robiącego złodzieja takim potworem, że w nim już ani jednej cząsteczki ludzkiej dopatrzeć się nie można. Już to samo, że został kapitanem takich ludzi i zachować umiał władzę na niczem nie opartą, o polegającą jedynie na własnej jego sile, dowodzi niezmiernej jego wyższości.

Kiedy w swoich wycieczkach, banda zatrzymała się w okolicach Alokazu, jeden ze szpiegów których utrzymywali w Utrerze, przybiegł pędem oznajmić im, że oddział żandarmów, zawiadomiony zapewne przez świeżo złupionych podróżnych, wyszedł z tego miasta i skierował się w te strony. Bandyci co prędzej rzucili się w pole oliwne; lecz zaledwie cokolwiek się w gąszcz zapuścili nagle otoczył ich oddział kawalerji.

Wtedy nastąpiła mordercza walka: bandyci byli nieustraszeni.

— Peryko — rzekł doń Diego—teraz pora żebyś pokazał, że nie darmo chleb jesz. Tu siła przeciw sile walczy. Naprzód tedy! jeśliś człowiek.

(d. c. n.)

—

między Albańczykami znajduje się wielu oficerów bułgarskich i bandy macedońskie.

Spiski antyrepublikańskie w Portugalji.

Madryt 28. W nadgranicznem mieście portugalskim Almada odkryto spisek, zwracający się rzekomo przeciw republice portugalskiej. Dowiedziano się, że pewien były oficer marynarki organizuje na granicy hiszpańskiej oddział powstańczy. Tosamo czyni hr. Boulio w Salamance. Rząd dowiedział się o tem i powstańcom pokrzyżował plany. W Geva do Piedale znaleziono w pewnym domu cały arsenał, składający się z kilkuset rewolwerów, karabinów i zapasu nabojów.

Rząd francuski przeciw Watykanowi.

Paryż 28. W ostatnim czasie obiegła prasę francuską i zagraniczną notatka o rzekomem rozpoczęciu rokowań pomiędzy rządem francuskim a Stolicą Apostolską, mających na celu doprowadzenie do porozumienia. Prezydent ministrów francuskich Barthou oświadczył wobec tego na bankiecie ligi naukowej w Aix-le-Bams: „Daję moje słowo honoru jako minister republikański, że nigdy i w żaden sposób, ani pośrednio ani bezpośrednio nie czyniły się żadne przygotowania w zamiarze rozpoczęcia dawnych stosunków pomiędzy państwem i Kościołem.

Obity poseł.

Strassburg 28. Nauczyciel Hildwein obił swego czasu na dworcu kolejowym w Kolmarze (w Alzacji) szpicrutą posła centrowego do sejmu alzacko-lotaryńskiego, Kiblera, ponieważ tenże obraził żonę owego nauczyciela, twierdząc w pewnej mowie sejmowej, że żona Hildweina utrzymuje stosunek miłosny z pewnym młodszym nauczycielem. Sprawa przyszła przed sąd. Nauczyciela skazano na 20 mk. kary za obicie posła, tego zaś na 10 mk. kary, ponieważ z rewolweru zmierzył do nauczyciela.

Powrót króla Konstantyna.

Ateny 28. Za tydzień król grecki wróci z Anglji do Aten. Rozporządził telegraficznie, aby mu do Tryestu przysłano jego jacht „Amphitrite". Wiadomość o tak szybkim powrocie króla wywołała w Atenach wielkie zdziwienie.

KRONIKA.

— Uroczystość św. Michała.

Dziś, w poniedziałek obchodzi kościół uroczystość św. Michała archanioła. Uroczystość ta ustanowioną została w pierwszych wiekach Chrześcijaństwa.

Na Jasnej Górze uroczystość św. Michała obchodzi się z wystawieniem Przen. Sakramentu od roku 1626, w którym to roku papież Urban VIII ustanowił dla Jasnej Góry bractwo Aniołów Stróżów. W kaplicy Jabłonowskich, dziś zwanej Matki Boskiej kodeńskiej, jest ołtarz z obrazem Księcia Aniołów św.

— Wotywa i poświęcenie szkół.

Dziś o godz. 9 rano w kościele jasnogórskim ks. kapelan Wacław Kneblewski odprawi wotywę na intencję czterech nowych szkół elementarnych, poczem nastąpi ich poświęcenie.

— Z zabawy na wpisy.

Wczorajszą zabawę sportową na wpisy dla niezamożnych uczniów I-go gimnazjum polskiego G. Kośmińskiego, która odbyła się w parku powystawowym—należy uznać za udaną pod każdym względem.

Zabawa rozpoczęła się o godz. 4 i pół po poł., popisami gimnastycznemi młodzieży, jak ćwiczenia laskami pod kierunkiem przodownika—ucznia gimnazjum G. Kośmińskiego, p. Kowalskiego. Do apelu stanęło 32 młodzieńców, tworzących obrazy nader harmonijne. Dalej pod kierunkiem p. Miłaczewskiego nauczyciela gimnastyki w tem gimnazjum, 30 uczniów wykonało sprawnie szereg efektownych ćwiczeń z lancami, poczem nastąpiły ćwiczenia pochodowe i ruchowe uczniów z klas młodszych oraz trudne ćwiczenia na poręczach i z drążkami.

Sędziami ćwiczeń gimnastycznych byli pp. L. Jarosz i Lewandowski.

Wogóle wczorajsze popisy gimnastyczne wykazały, iż pod umiejętnym kierunkiem — a ten spoczywa w rękach p. Miłaczewskiego, jak już nadmienialiśmy, można pobudzić młodzież szkolną do rozwijania swych zdolności fizycznych a tem samem wesprzeć niejako i duchowo, bowiem tylko „mens sana in corpore sano" (w zdrowem ciele—zdrowy duch).

Poza popisem nie brakowało innych rozrywek, jak poczta, kosze szczęścia, ognie sztuczne i t. p. Ogólną uwagę zwracała na siebie p. W. Kalicka w roli pełnej doweipu wróżbiarki.

Z nastaniem zmroku park był uiluminowany. Przygrywała orkiestra z fabryki „Wulkan". Właściciel „Odeonu" p. Krzemiński dokonał szeregu zdjęć do kinematografu. Publiczność dopisała, przeto i nastrój był nader sympatyczny.

— Podziękowanie.

Za zorganizowanie dnia Kwiatka na korzyść Schronienia dla paralityków pod wezwaniem św. Antoniego—szanownemu komitetowi, paniom kwestarkom zarazem ich towarzyszom, właścicielom lokalów, w których urządzano biura Kwiatka; tym, co ofiarowali do usług kwiaciarek swe pojazdy; tym, którzy pomagali w zbieraniu ofiar po firmach częstochowskich; prasie miejscowej za popieranie przedsięwzięcia oraz całemu ogółowi, który pośpieszył z pomocą paralitykom — składa serdeczne Bóg zapłać", polecając się nadal opiece całego społeczeństwa

siostra Tekla
przełożona Schronienia dla paralityków p.w. św. Antoniego przy ul. Wieluńskiej nr. 3.

Wykup kolei Herbsko-Kieleckiej.

Wspominaliśmy już o projekcie ministerjum komunikacji co do wykupu kolei Fabryczno-Łódzkiej. Sprawa ta jest bliską urzeczywistnienia, gdyż ministerjum zebrało już wszelkie potrzebne dane, niezbędne do obliczenia sumy wykupu.

Obecnie z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że podniesiony został również projekt wykupu linji kolejowej: Kielce—Częstochowa—Herby, jakkolwiek termin koncesji jeszcze nie upłynął. Minister komunikacji zamierza w porozumieniu się z ministerjum skarbu, opracować warunki, na jakich możnaby kolej Herby—Kielce zaraz przejąć pod zarząd skarbu. Tym sposobem wszystkie koleje w Królestwie Polskiem byłyby administrowane przez skarb.

Podobno ministerjum komunikacji sprzeciwia się wykupowi koncesji na budowę nowych kolei osobom prywatnym. Ministerjum uważa, że ze wszystkich projektowanych linji, jedna zasługuje na uwzględnienie, a mianowicie: kolej od Ostrowca na Opatów do Sandomierza i budowę jej powinien podjąć rząd bez udziału koncesjonarjuszów prywatnych.

— Święto krawców.

Dziś, w poniedziałek 29 bm. przypada uroczystość świętego Michała, patrona krawców. W dniu tym o godzinie 10 rano odbędzie się uroczysta wotywa w kościele św. Zygmunta, o czem za pośrednictwem naszego „Gońca Częst." zawiadamia i uprasza o jaknajliczniejsze przybycie urząd zgromadzenia krawców.

— Z wczorajszego zebrania w tow. „im. Moniuszki".

Stosownie do zapowiedzi wczoraj po południu od g. 5 do 8 odbywały się obrady ogólnego zebrania członków rzemieślniczego towarz. śpiewaczego „im. Moniuszki".

Za stołem prezydjalnym zasiedli pp. J. Pleskaczyński, jako przewodniczący oraz Walerjan Derczyński i Jan Wasilewski, asesorowie i trzymający pióro p. E. Dobrzański.

Po rozpatrzeniu i przyjęciu przez ogólne zebranie sprawozdania za rok ubiegły rozpoczęła się dyskusja nad dalszym rozwojem towarzystwa, które większością głosów uchwalono nadal w dotychczasowym kierunku prowadzić. Zarządzone wkońcu wybory, dały rezultat następujący:

Do zarządu p. p. Poros Tomasz, Pleskaczyński Juljan, Ujma Jan, Sowała Tomasz, Markiewicz Bolesław, Derczyński Walerjan, Wasilewski Jan, Radomski Marjan i Oczko.

Do komisji rewizyjnej pp: Trzciński St., Małasiewicz Ant., Grabowski Wincenty.

Na jutro wtorek 30 b. m. wyznaczono termin pierwszego posiedzenia nowoobranego zarządu, na którem podzielone sostaną czynności. Pozatem na wieczór wtorkowy proszeni są również wszyscy członkowie czynni.

Kwiatek na Bezdomne dzieci.

Wczorajszy pierwszy dzień zapisów pań w poczet kwestarek dał bardzo niewielką liczbę—przesądzać jednakże o tych lub innych uczuciach innych pań względem ubogiej dziatwy jeszcze dziś nie należy.

Komitet ma nadzieję, że jeszcze dnie dzisiejszy i jutrzejszy dadzą sporą liczbę kwiaciarek.

Zobaczymy!

Dziś więc pomiędzy 5 a 8 po poł. w sklepie p. Porosa (II Aleja 26) członkowie komitetu przyjmować będą zapisy pań—kwestarek.

— Ostatni występ I. Waneman.

Cieszący się niebywałem powodzeniem w „Uranii" komik i trener zwierząt Waneman daje dziś w poniedziałek 29 b. m. ostatnie przedstawienie z udziałem całej swej trupy zwierzęcej. Program zupełnie nowy, w czem „żywa karuzel" i wiele innych ciekawych numerów.

O g. 4 po poł. specjalne przedstawienie i obrazy kinematograficzne dla dzieci po zniżonych cenach.

— Wydział rekomendacji pracy.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że wydział rekomendacji pracy przy Stowarzyszeniu Pracowników Handlowych m. Częstochowy jest czynny codziennie od godz. 8 do 10 wieczorem, poczynając od dziń 29 b. m.

— Z Lutni Rakowskiej.

W sobotę 4 października nastąpi otwarcie zimowego sezonu przez amatorów sekcji dramatycznej „Lutni" na Rakowie. Danym będzie dramat ludowy w 5 aktach ze śpiewami i tańcami, przerobiony z powieści J. I. Kraszewskiego, przez Z. Mellerową i J. K. Galasiewicza, z muzyką Z. Noskowskiego pt. „Chata za wsią". Kierownik artystyczny objął znany reżyser teatrów amatorskich p. Ed. Stokowski, który ułożył także tańce do powyższej sztuki.

W przedstawieniu przyjmuje udział chór „Lutni" żeński i męzki pod kierunkiem p. Fotygo, oraz orkiestra „Lutni" pod kierunkiem p. Zaranko, razem 76 osób. Początek o godz. 7 i pół wieczorem.

— Biblioteka Stow. Handlowców.

Otwarcie biblioteki Stow. Handlowców m. Częstochowy w nowym lokalu, przy ulicy Dojazd № 15 I piętro, nastąpi dziś, w poniedziałek, 29 b.m. o g. 8 wieczorem.

— Benefis Franc. Stróżewskiego.

Jutro we wtorek dnia 30 bm. odbędzie się benefisowe przedstawienie kierownika sceny teatru „Paryskiego" Fr. Stróżewskiego.

Afisz zapowiada trzyaktową farsę A. Abrahamowicza i K. Ruszkowskiego p. t. „Mąż z grzeczności".

Współudział w benefisie przyrzekła znana już z gościnnych występów w Częstochowie p. Antonina Sokolicz, która odtworzy jedną z głównych ról kobiecych—Barbarę.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni Jackowskiego.

— Licytacje.

We wtorek 21 października w kancelarji naczelnika powiatu częstochowskiego odbędzie się licytacja za pomocą zapieczętowanych kopert w połączeniu z przetargiem ustnym na 3-letnią dzierżawę poczynając od stycznia 1914 r. robót brukarskich w Częstochowie od 29 rb. 88 kop. in minus za kwadratowy sążeń.

W dniu 6 października b. r. w rządzie gubernjalnym piotrkowskim odbędzie się licytacja publiczna na oddanie w dzierżawę dochodu z uboju bydła w rzeźni miejskiej w Piotrkowie na czas od 14 stycznia 1914 r. do 14 stycznia 1917 r.

Licytacja rozpocznie się od jednej czwartej części sumy teraźniejszej tenuty dzierżawnej do 14,281 rub. 50 kop.

Pragnący stanąć do licytacji obowiązani są złożyć kaucję w sumie 1,900 rb.

— Zaraza.

Od kilku tygodni słyszymy o zbliżającej się cholerze, dookoła straszą nas jej widma. Władze i gospodarze miasta wysilają myśl w celu oczyszczenia miasta przynajmniej na ten czas zagrożony z różnych niepożądanych brudów i woni. Tymczasem... tymczasem, jak zawsze, tak i teraz tuż za Magistratem ulice Jasna, Centralna itd. zapowietrzone są odorami z pobliskich bagien, na placach Kosmali przy ul. Ciemnej składane są nieczystości z miejsc ustępowych i zostawiane tam bez przyorania, przez co wysychają zanieczyszczając powietrze.

Czy tak być powinno? czy sami właściciele placów tego nie rozumieją i nikt im tego nie poradzi?

— Dla maturzystów.

Komisja informacyjna Tow. Bratniej Pomocy słuchaczów Politechniki we Lwowie udziela wszelkich wiadomości dotyczących studjów na politechnice, za nadesłaniem marki na odpowiedź. Dla nowowstępujących kolegów z gimnazjów filologicznych urządza kurs geometrji wykreślnej i rysunków odręcznych. Wykłady powyższego kursu rozpoczną się 26 bm. i prowadzone będą osobiście przez prof. dr. K. Bartla. Zgłoszenia przyjmuje Wydział pod adresem: „Lwów, Politechnika, „Bratnia Pomoc".

Logogryf.

UŁOŻYŁ A. PERNAK.

a, be, cu, ci, do, dan, dzi, es, er, ga, dlu, jał, lisk, li, le, łów, ł, me, me, me, m, no, ne, ń, o, or, po, pol, sty, som, se, tan, tro, ter, te, ty ty, wiił, we, zys, ż, że.

Z powyższych sylab ułożyć znaczenie wyrazów tak, aby z góry czytane początkowe i końcowe ich litery ze spójnikiem, utworzyły dwa tytuły sztuk scenicznych, grywanych z powodzeniem.

Znaczenie wyrazów:

1) duchowni
2) miasto w Rosji
3) wielki poeta włoski
4) bogini grecka
5) moneta hiszpańska
6) inaczej towar
7) drogie kamienie
8) dwie spółgłoski
9) lokomocja
10) syn Mendoga, — królewicz litewski
11) dwie spółgłoski
12) miasteczko w kujawskiem
13) pierwiastek chemiczno - metaliczny
14) utwór sceniczny znakom. wsp. pol. poety
15) pomnik starożytny egipski

Rozwiązanie

szarady p. Pernaka, zamieszczonej w № 259 naszego „Gońca Częstochowskiego":

Brwinów.

Z licznie nadesłanych nam odpowiedzi dobrze rozwiązali wspomnianą szaradę:

Zofja Mandatówna, W. Lewandowska i Cz. Kaniewski w Częstochowie.

W Radomsku — Edward Włodarczyk.

W Rakowie — Mieczysław Adamczewski.

W Herbach—M. Kieszczyńska.

Ze świata.

Pamiętnik kelnera.

Pewien Francuz, który przez długi czas był kelnerem a potem płatniczym w różnych pierwszorzędnych hotelach wszystkich pięciu części świata, wydał teraz swoje pamiętniki. Oryginalna, interesująca książka daje pełny, przez fachowca nakreślony obraz międzynarodowego życia hotelowego. W Anglji, gdzie oddawna daje się odczuwać przykry brak dobrych kelnerów odrazu na tę książkę zwrócono uwagę. Zarząd Londynu, werbujący kelnerów z poważnych rodzin, znalazł w tych pamiętnikach coś w rodzaju praktycznego podręcznika.

— Kelner, który chce zrobić karjerę — pisze autor pamiętników—musi być przedewszystkiem bardzo zręczny i powinien swą fizyczną naturę zupełnie opanować. Nie wolno mu mieć kataru, a kichanie podczas obsługiwania gości jest niedopuszczalne. Musi je stłumić. Garson, któryby kichnął podając półmisek, jest w przyzwoitej restauracji niemożliwy; wyleci ze służby wraz z „okichaną" pieczenią natychmiast. Najpobłażliwszy „Hotelmanager" musi odprawić kelnera, któryby gościowi podał kartę win zamiast jadłospisu. Takich błędów dopuszczać nie można. Najwyższe napiwki daje się, jak to autor książki wie dobrze z własnego doświadczenia, w Londynie i w Nowym Jorku. Płatniczy ma tam niejednokrotnie 200—240 kor. dziennie z napiwków.

Z pomiędzy anegdot, jakie były kelner opowiada, jedna zwłaszcza zasługuje na uwagę. Jeden z jego kolegów, również kelner, zebrał majątek około pół miljona franków. Po dłuższej nieobecności wrócił wówczas do Paryża, a kiedy jednego dnia jadł obiad w pierwszorzędnej restauracji, gdzie dawniej był kelnerem, w obsługującym go starszym garsonie poznał pana, który dawniej należał do najznakomitszych gości tej restauracji. I garson przypomniał sobie, że obsługuje dziś kogoś, który dawniej jego obsługiwał. Zmieniły się role i ten, kto dawniej dawał napiwki, dziś je odbierał.

Jak wyglądał Gutenberg?

Mamy portrety książąt, papieżów i reformatorów wieków średnich a nie posiadamy ani jednego prawdziwie autentycznego portretu Gutenberga, portretu, o którym moglibyśmy powiedzieć, że Gutenberg istotnie do niego pozował. Przeszło 50 podobizn Gutenberga mniejszych i większych, znajdujących się w muzeum moguncki m, pochodzi z czasów, kiedy Gutenberg już nie żył, Podobieństwo, jakie w nich można zauważyć, jest czysto zewnętrzne; ten sam jest biret futrzany, kreza, płaszcz. Na żadnym obrazie nie widzimy go bez odkrycia głowy, a na wszystkich wyobrażony jest z brodą, na niektórych wygląda jak zadowolony z siebie rzemieślnik, sa innych znów jak jakiś zamyślony filozof. Otóż uczony niemiecki dr. Tronnier stwierdza, iż wszystkie te portrety są fałszywe. Gutenberg jako zamożny patrycjusz, należący do dobrego towarzystwa, według ówczesnych zwyczajów brodę golił

Portrety które dziś mamy, są fantastyczne, a jak Gutenberg w rzeczywistości wyglądał, nie wiadomo.

Doraźny sąd kobiet.

We Volo, w amerykańskim stanie Illinois, padło na żonę poważnego obywatela pana Richardsona dodejrzenie, że utrzymywała ona niedozwolone stosunki ze swoim szwagrem. Oburzone kobiety miasta utworzyły sąd, składający się z 15 sędzin. Grzesznicę pochwycono wieczorem, przywiązano do słupa i wyniesiono za miasto. Gdy zemdlała, wrzucono ją do błotnistej sadzawki. Po przyjściu do siebie zakazano jej wrócić do miasta. Mężowie „sędzin" wiernie towarzyszyli swoim połowicom. Ofiara tego sądu wróciła do domu, gdyż mąż jej nie wierzył w jej winę. Rozwścieczone tem kobiety przypuściły szturm do domu, lecz daremnie. P. Richardson nie mógł stanąć w obronie swej żony, ponieważ był obłożnie chory.

Uniwersyteckie kursy etykiety angielskiej.

Na uniwersytecie londyńskim podczas kursów wakacyjnych, na które się zapisało kilkuset słuchaczów, między nimi dużo Niemców, wykłada jedna z docentek, miss Violet Partington, o etykiecie angielskiej, a zwłaszcza o różnicach angielskich form towarzyskich i niemieckich. Różnice są znaczne. I tak np. we wszystkich krajach anglosaskich według zasad dobrego tonu na ulicy pierwsza kłania się mężczyznie kobieta, zaznaczając w ten sposób, iż znajomość z nim uznaje. Wychodzi się tu ze stanowiska, że dama ma prawo rozstrzygnąć, komu pozwala na pozdrawianie jej publicznie. Tak samo według zwyczaju angielskiego mężczyzna, towarzyszący na ulicy kobiecie, powinien zawsze iść skrajem chodnika nad rynsztokiem, bez względu na to, czy po lewej czy po prawej stronie towarzyszki, ma to na celu osłanianie damy od pyłu ulicznego, a zwłaszcza od błota, tryskającego z pod kół powozów. Niemcy składają wizytę przed obiadem, w Anglji składa się wizyty tylko po obiedzie, przyczem pan, będący na wizycie, wchodzi do salonu z kapeluszem i laską, zaznaczając przez to, iż wstąpił tylko na chwilę: zostawianie laski i kapelusza w przedpokoju uchodzi za poufalenie się i niedelikatne rozgospodarowywanie się w cudzym-domu. Niemcy po obiedzie życzą sobie dobrego trawienia („Mahlzeit!") i dziękują gospodarstwu za obiad, jakgdyby to była jakaś zapomoga, która gościa ekonomicznie stawia na nogi, oczywiście, że Anglicy uważają to za „shocking".

Tego rodzaju „katedra", objaśniająca zwyczaje danego narodu, bardzo, jest pożyteczna, bo ułatwia współżycie. Doskonałość etykiety angielskiej jest względna, w każdym razie jednak trudno uczyć się dobrych form od Niemców.

Humor i Satyra.

Idealista.

— Jak to? chcesz się żenić z brzydką córką tego bogatego fabrykanta?.. A mówiłeś tyle razy, że jesteś idealistą!

— Właśnie, właśnie, pieniądze są moim ideałem.

Podczas śledztwa.

Sędzia śledczy: O co podejrzewają aresztowanego?

Ajent policyjny: Znaleziono w jego mieszkaniu jakąś maszynę piekielną.

Sędzia: Anarchista... albo cyklista,

Dobry!

Młody doktór (wychodząc z gabinetu do poczekalni). Kto z państwa czeka najdłużej?

Krawiec (z rachunkiem). Ja, panie doktorze, czekam już 3 lata na pieniądze za garnitur.

—

Mąż: Dziwne to, ale prawdziwe, że najwięksi głupcy dostają najpiękniejsze żony.

Żona (z zadowoleniem): — Ty pochlebco!

—

Bankier: Chcesz się pan żenić z moją córką? Ileż pan możesz mieć dochodu rocznie?

Konkurent: To zależy od pana.

Prosimy o składanie ofiar na Schronienie dla paralityków.

Znaleziono
paczkę zawierającą rzeczy damskie nowe zupełnie Odebrać można za zwrotem kosztu ogłoszenia w Administracji Gońca. 0752—3

Stancja
dla uczącej się młodzieży opieka i korepetycja na miejscu Wiadomość w Admistracji Gońca. 0745—3

Tanio
zaraz do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią Nowa № 46. 0747—3

Jest
do sprzedania na Wielkim Borze trzy morgi ziemi dom w dobrym położeniu za 2,200 rb. Wiadomość: Rynek—Wieluński Kawiarnia. 1226—4

Potrzebna
panna zdolna spódniczarka zaraz do pracowni sukien Pizsockiej aleja II Nr. 40. 0758—3

Zginął
paszport wydany na imi Klemensa Popczyka wydany przez wójta gm. Ratków złożyć w Administracji Gońca. 1253—3

Mleko
prosto od krowy codziennie sprzedam 15 garcy Rynek Wieluński Kawiarnia 1249—3

Sprzedam
Oficyne z placem przy ul. Ciemnej Wiadomość ul. św. Rocha Nr. 16 w Sklepie. 1257—2

Zaginął
weksel in blanko na rubli 100 podpisany przez Maksymiljana Rozmysłowicza z żyrem Leonarda Łowickiego i Władysława Daszkiewicza uważać takowy za nieważny.

Poszukuję
inteligentnego człowieka do rozpowszechnienia artykułu po mieście mogąc zarobić 20 rubli tygodniowo, 10 rubli kaucja. Ogrodowa 15 m. 12. zgłaszać się od 10—1 od 2—8.

Sklep
w podwórzu 2 pokoje, kuchnia wygody, odpowiednie na kantor, biuro teshnicsne i.t.d. 2 Aleja 23 ctróż wskaże. 0739—

Oprawa
obrazów tanio, poleca księgarnia, M. Lipskiej.

Poszukuję
posady handlowej lub jakiej kolwiekMogę złożyć kaucje Oferty sub M. przyjmuje Administracja Gońca. 1222—3

Student
matematyk poszukuje korepetycji Oferty sub. „Student" przyjmuje— Administracja Gońca. 1223—3

ZAKŁAD Instrumentów-Muzycznych S. MALKO w Częstochowie ulica Dojazd № 11 wprost st. D.Z. W.W.

KAFLE i ROBOTY ZDUŃSKIE L. NIEPRZECKI i S-ka w CZĘSTOCHOWIE. Teatralna № 34, Telefon № 321

W zakładzie Frebiowskim Stanisławy Ligęzówny, Teatralna 26 przyjmuje się zapisy dzieci do kompletu popołudniowego od 3—5. Pogadanki, rysunki, gimnastyka, śpiewy, zabawy, slojd, tańce. Zapisy codziennie od 9 do 6 pp.

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Stanisławy Ligęzówny, Teatralna 26. Rekomenduje nauczycielki, freblanki, ochroniarki, bony. Biuro otwarte od 9 rano do 5 p.p.

POKOST C. Ch. Szmidta w Rydze oraz wszelkiego rodzaju — **Farby i Gips**
Poleca: skład materjałów aptecznych i farb
Wacława ORŁA
w Częstochowie, III Aleja 46.

JEDYNA OKAZJA.
do upiększenia mieszkania, jest skorzystanie z dorocznej wyprzedaży kwiatów doniczkowych, w Zakładzie ogrodniczym S. Jastrzębskiego w Częstochowie. Wyprzedaż kwiatów, tylko własnej hodowli. Ceny niebywale nizkie. 0727—

1-a WYKŁADY KULINARNE ZA POMOCĄ SAMOUCZKA.
Kompletny kurs do samodzielnej nauki. „Kuchnia mięsna i postna". około 1000 przepisów potraw, napojów, ciast kompotów, konfitur, deserów, pasztetów i t, p. 300 stronic ozdobnego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem pocztowem rb. 2 k. 60. RADY, jak prowadzić wzorowo gospodarstwo domowe, przepisy na oszczędne i pożywne obiady, wraz z dodatkiem, jak należy krajać mięsa, upiększać stoły i ubierać półmiski, około 100 str. z ilustracjami. Cena rb. 1 k. 20. Oba wydawnictwa razem rb. 3 k. 35 (można nadsył. markami.) Z zamówieniami należy zwracać się jedynie do J. A. PETERSA, Petersburg, Petersburskaja stor. Bolszoj prosp. 56.

NAUCZYCIEL TAŃCÓW **Ed. Stokowski** — powrócił. —
Lekcje rozpoczyna 1-go października r.b. w Lutni Częstochowskiej i Rakowskiej Zapisy codziennie od 12—do—5 po poł. ul. Teatralna 22 m. 2.

KRAWIEC
Chrześcjańska pracownia
Najlepiej najtaniej wykonywa PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI
Wincentego MARKSA
ul. Ogrodowa № 26.
vis à vis Nowego kościoła św. Rodziny

Zaginęła paszka w tekturze z brewjarzami nocą z Soboty na Niedzielę. — Znalazca złoży w Administracji Gońca za nagrodą.

PIEKARNIA Marcelego Chmielewskiego
Egz. od lat dziesięciu w Alei II przeniesioną została do lokalu własnego przy ul. Teatralnej 46 róg Zielonej Tel. 654
Wyłączna sprzedaż mego pieczywa w sklepach: Mleczarnia „Skrzydlów" ul. Teatralna 11, — ul. Dojazd 13, — ul. Krakowska 35, — Siedm Kamienic 21.
Hurtowa i detaliczna sprzedaż w sklepie przy piekarni różnych gatunków pieczywa i cukierniczych wyrobów. Polecając się nadal Szanownej Publiczności pozostaje
z poważaniem **Marceli Chmielewski.**

Biuro Techniczno-Handlowe
B. Wiśniewski i S-ka
II-ga Aleja № 32 — Telefon № 385.

Wyłączna sprzedaż wyrobów fabryki W. WAGNER i S-ka w Warszawie
WOZY NOWE, KOLEJNE, saskie, oraz półtoraczne.
KOŁA DO KARET, POWOZÓW, BRYCZEK, PLATFORM, WOZÓW, i wszelkich innych gwarantowanej trwałości. — — — Okuwanie kół nowych i przeciąganie starych na zimno za pomocą pras hydraulicznych. 0661—

Licówki terakotowe, [illegible] terakotowe glazurowane oraz na podkładzie kaolinowym
POSADZKI TERAKOTOWE stale na składzie
ZDZISŁAW RYLSKI Częstochowa, II Aleja № 20 Telefon № 93.

Biuro Techniczno - Handlowe
B. WIŚNIEWSKI i S-ka
I-ga ALEJA № 32. TELEFON № 385.

Poleca ze składu wyroby Petersburskiej fabryki „Treugolnik".
ARTYKUŁY TECHNICZNE: Płyty gumowe, Pasy gumowe, WĘŻE GUMOWE i GUMOWANE, Pakunki azbestowe. — Tarmit w arkuszach. — AZBEST W WYROBACH, ARKUSZACH i PROSZKU. — ARTYKUŁY CHIRURGICZNE. Obcasy, Gąbki, Piłki, Smoczki. — Metkał. — Zabawki. 0662

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski. Kierownik Literacki F. J. Galiński.

Druk F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie II-ga Aleja № 38.